

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 grudnia 2015 r.,
sprawy P. W.
skazanego z art. 224 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 18 marca 2015 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 10 kwietnia 2014 r.

p o s t a n o w i ł:

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. Zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014 r., Sąd Rejonowy oskarżonego P. W., w ramach zarzuconych mu czynów, uznał za winnego tego, że w dniu 7 listopada 2012 roku. przy ulicy G., stosował przemoc, usiłując umyślnie w zamiarze ewentualnym spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu funkcjonariuszy Policji D. S. i P. W. w postaci innego ciężkiego kalectwa skutkującego całkowitą niezdolnością do pracy w zawodzie funkcjonariusza Policji, w celu zmuszenia wyżej wymienionych funkcjonariuszy publicznych do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na jego legitymowaniu oraz spowodował u P. W. naruszenie

czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 (siedem) dni w ten sposób, że w trakcie próby legitymowania go przez funkcjonariuszy Policji D. S., P. W. i D. B. widząc, iż młodszy aspirant P. W. znajduje się częścią ciała w kierowanym przez niego pojeździe marki Ford Mondeo o numerze rejestracyjnym [...], zaś sierżant sztabowy D. S. stoi przed w/w pojazdem, gwałtownie ruszył samochodem, usiłując umyślnie w zamiarze ewentualnym potrącić D. S., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, który uskoczył przed pojazdem oraz ciągnął P. W. częścią jego ciała po jezdni przez odległość kilku metrów w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci mnogich obrażeń powierzchownych, stłuczenia nadgarstka lewego, licznych punktowych ran ręki lewej, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w z w. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie wymienionych wyżej przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. W oparciu o przepis art. 46 § 2 k.k. orzekł środek karny w postaci nawiązki w kwocie 4000 zł na rzecz pokrzywdzonego P. W., a nadto zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności, orzekł o dowodach rzeczowych oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych (zarzut w pkt I. ppkt 1-12 – szczegółowo opisane uchybienia w treści poszczególnych punktów), obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wyroku (zarzut w pkt II ppkt 1-11) oraz naruszenie prawa materialnego (zarzut w pkt III ppkt 1-3), by w konkluzji domagać się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r., zmienił wyrok w ten sposób, że:

„1.w ramach czynu przypisanego w pkt I uznaje P. W. za winnego tego, że w dniu 7 listopada 2012 roku w W. przy ulicy G. stosował przemoc wobec funkcjonariuszy publicznych - policjantów: D. S. i P. W. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na jego legitymowaniu w ten sposób, że

w trakcie próby legitymowania go przez funkcjonariuszy Policji D. S., P. W. i D. B., widząc, iż młodszy aspirant P. W. znajduje się częścią ciała w kierowanym przez niego pojeździe marki Ford Mondeo, zaś sierżant sztabowy D. S. stoi przed tym pojazdem, gwałtownie ruszył samochodem w jego kierunku zmuszając go do uskoczenia przed pojazdem oraz ciągnął P. W. częścią jego ciała po jezdni przez odległość kilku metrów, czym naraził funkcjonariuszy Policji P. W. i D. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 224 § 2 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. art. 11 § 2 kk i za to na podstawie powyższych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 224 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. uchyla orzeczenia z pkt V o nawiązce oraz z pkt VI o zaliczeniu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zaskarżonym zakresie wyrok utrzymuje w mocy”.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu: „rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2,3,4 k.p.k., 201 k.p.k., 211 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i ogólnikowym ustosunkowaniu się do podniesionych w apelacji zarzutów w pkt I ppkt 1-12 oraz w pkt II ppkt 1-11, co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, akceptujące bezkrytycznie wyrok sadu pierwszej instancji”.

Podnosząc tak ujęty zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Zarzut opisany w kasacji, który stanowił przedmiot rozpoznania przez Sąd Najwyższy – wobec braku podstaw do rozpoznania kasacji

poza zakresem tego zarzutu (art. 536 k.p.k.) – tylko formalnie spełnia bowiem warunek zarzutu kasacyjnego. Jest oczywiste, że przepisy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. określają obowiązki sądu odwoławczego, a zatem mogą stać się podstawą kasacji, która w przypadku kasacji stron, musi być skierowana pod adresem tego właśnie sądu (art. 519 k.p.k.). Rzecz jednak w tym, że formalnie poprawny zarzut kasacji jest niezasadny i to w stopniu oczywistym. Po zaprezentowaniu uwag o charakterze ogólnym co do właściwego sposobu realizowania obowiązków określonych w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Autor kasacji dopiero na stronach od 5 do 8 wskazał na to, co w jego ocenie było rażącym naruszeniem tych przepisów postępowania karnego. Analizując tę argumentację nie sposób nie dostrzec, że poza stwierdzeniem o nierzetelności odniesienia się sądu II instancji do zarzutów apelacji, jest ona w całości powtórzeniem tez i faktów już wskazywanych w apelacji, bez rzeczowego i konkretnego wskazania tych elementów i argumentów, które w swojej ocenie sąd II instancji bądź w całości pominął lub niewłaściwie się do nich odniósł. Taka jest istota zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. zawartego w kasacji. W tym kontekście przypomnieć trzeba, że nie dochodzi do naruszenia tych przepisów wtedy, gdy sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów apelacji i najistotniejszych jej argumentów nie podzieli ich, o ile do wszystkich tych zarzutów merytorycznie się odniesie i swoje stanowisko w tym zakresie przedstawi w uzasadnieniu wyroku. Tym obowiązkom w tej sprawie sąd ten w pełni sprostał, co wyklucza możliwość uznania trafności postawionego zarzutu. W uzasadnieniu wyroku na stronach od 11 do 23 sąd odwoławczy wskazał w sposób konkretny i szczegółowy dlaczego zarzuty apelacji nie znalazły jego uznania, a argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu wskazuje na powody takiej decyzji. Sąd odwoławczy w większości przypadków wskazywał wprost do których zarzutów apelacji zajmował stanowisko, a nawet jeśli nie wskazywał punktów apelacji, to treść argumentacji w sposób jednoznaczny pozwalała ustalić do którego zarzutu udzielona jest właśnie odpowiedź. Argumentacja tam zawarta jest pełna, odwołuje się do treści i wymowy poszczególnych dowodów, a skarżący w kasacji poza przytoczeniem swojego stanowiska nawet nie próbował jej podważyć. Tak skonstruowana kasacja tylko pozornie spełnia wymóg wykazania rzeczywistego uchybienia sądu odwoławczego

(art. 526 § 1 k.p.k.). Wskazać zatem należy skarżącemu, że co do zarzutów zawartych w pkt I apelacji stosowną – i rzetelną odpowiedź – może znaleźć na stronach: co do ppkt.1- 4, 9 -12 – strona 11 oraz drobiazgowo na str. 13 (ppkt 3), 13-15 (ppkt 11), 15-16 (ppkt 4-7), 14 (ppkt 8 w zakresie zmiany wyroku), 16 (ppkt 9-12). Z kolei co do pokrywających się z zarzutami wadliwych ustaleń faktycznych (pkt I apelacji) zarzutów obrazy prawa procesowego (pkt II apelacji) odpowiedzi można znaleźć na stronach: 17 – co do ppkt 1; 20-21 – co do ppkt 2; 18 – co do ppkt 3; 14 – co do ppkt 4; 19 - co do ppkt 5; 18-19 – co do ppkt 6; 17-18 – co do ppkt 7; 12-13 oraz 15 – co do ppkt 8 i 9; 13- co do ppkt 10 oraz 21- co do ppkt 11. Zapoznanie się z tymi argumentami wskazuje, że zarzuty apelacji wnikliwie i rzetelnie rozpoznano, o czym przekonuje szczegółowość i konkretność wyводу oraz odwołanie się do realiów sprawy i przeprowadzonych w niej dowodów. Wystarczy zatem uzasadnienie to przeanalizować aby stwierdzić, że kasacja jest oparta na „życzeniowej” ocenie okoliczności sprawy, w zupełnym oderwaniu od treści dowodów i ich trafnej ocenie. To zaś nie może uzasadniać naruszenia prawa.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.

kc